Dla mieszkańca

Opublikowano: piątek, 11, październik 2019 13:48
Odsłony: 76158

Siatkarze Cerradu SMS Starachowice od porażki rozpoczęli nowy sezon rozgrywek trzeciej ligi świętokrzyskiej. Podopieczni Piotra Januchty przegrali we własnej hali z GOKiS-em Waśniów 2:3.

Z pewnością nie takiego wyniku sportowego spodziewali się sympatycy starachowickiej drużyny, która w czwartkowy wieczór rozpoczęła drugi sezon rywalizacji w trzeciej lidze świętokrzyskiej. Drużyna Cerradu SMS Starachowice zapowiada w tym sezonie walkę o jak najwyższe miejsca w lidze, ale niestety inauguracja ligowa zakończyła się ich porażką. Starachowiczanie przegrali po tie-breaku z GOKiS-em Waśniów i sezon rozpoczynają od zdobycia jednego oczka. Podopieczni Wojciecha Gawrona zostali pierwszymi liderami ligi.

W ubiegłym sezonie mecz obu drużyn rozegrany w Starachowicach również zakończył się triumfem drużyny z Waśniowa w takich samych rozmiarach (3:2).

- Nie wiem czy mamy patent na wygrywanie w Starachowicach. Zawsze i wszędzie staramy się grać o pełną pulę. Dziś natomiast myślę, że tego zwycięstwa nie byłoby też bez Waszej pomocy, zwłaszcza w drugim secie. Ten set był z pewnością kluczowy dla losów tej rywalizacji. Nie wiem jakby dalej potoczył się mecz gdyby ten set padł Waszym łupem – przyznał po meczu trener zespołu gości.

Phoca PDF

Opublikowano: piątek, 11, październik 2019 13:48
Odsłony: 76158

Początek dla gości

Pierwszą partię czwartkowego meczu goście wygrali 25:19. Po zmianie stron emocji było jeszcze więcej. Ostatecznie po nieudanej dla naszego zespołu końcówce drużyna z Waśniowa znów była lepsza (26:24) i po dwóch setach goście prowadzili 2:0.

- Ciężko się tutaj gra. Sala jest niska i te warunki do gry są jednak specyficzne. Macie trochę kibiców na trybunach, a zespół ze Starachowic jest całkiem niezły. Teraz po tym meczu jesteśmy liderem, ale czy Cerrad SMS nam leży zobaczymy w rundzie rewanżowej. Każde zwycięstwo cieszy, a każdy punkt może być ważny na koniec sezonu. Nas gra w siatkówkę cieszy i nie denerwujemy się na siebie, ale zawsze wychodzimy po to, aby wygrywać – dodał Wojciech Gawron.

W dwóch kolejnych partiach górą byli już gospodarze. W trzecim secie starachowiczanie rozbili gości 25:14, a po chwili był już remis. W czwartym secie Cerrad SMS wygrał 25:21 i doprowadził do tie-breaku. Decydujący set padł już łupem gości. Drużyna z Waśniowa wygrała 15:11 i cały mecz 3:2.

Tiebreak Waśniów

Phoca PDF

Opublikowano: piątek, 11, październik 2019 13:48
Odsłony: 76158

- Wygrywamy ten mecz po pięciosetowej walce, w której najważniejszy był właśnie set nr 2. Wypracowaliśmy sobie w nim sukces małą ilością naszych błędów, a przede wszystkim tą końcówką gdy odrobiliśmy straty ze stanu 19:24. Wspaniała seria Piotrka Dulęby na zagrywce dodała nam pewności siebie. Dowieźliśmy tego seta i prowadziliśmy 2:0. Potem dwa wygrane sety przez gospodarzy i nasz ukochany tiebreak. My się czasem nieco śmiejemy, że my nazywamy się „tie-break Waśniów". Często jest bowiem tak, że gramy przestojami i doprowadzamy do pięciosetowej walki. Czasem wynika to z naszej krótkiej ławki. Dziś przyjechaliśmy do Starachowic tylko w 7-osobowym składzie i to zadecydowało o porażkach w trzeciej i czwartej partii. Potem nastąpił jednak „reset". Dobrze weszliśmy w decydujący set, zrobiliśmy przewagę i ta atmosfera w hali też nas poniosła – ocenił czwartkowy mecz kapitan zespołu gości Piotr Kosno.

Starachowiczanie po porażce na inaugurację nie załamują rąk. Do końca ligi pozostało jeszcze 15 spotkań.

Już w najbliższy poniedziałek czeka ich pojedynek w Suchedniowie z miejscowym Orliczem. 24 października (czwartek) Cerrad SMS znów zagra w hali sportowej przy ulicy Leśnej. Rywalem podopiecznych Piotra Januchty będzie ekipa Lerko Kielce.

Wiemy o co gramy

- Nie tak wyobrażaliśmy sobie tę inaugurację pod względem sportowym. Mamy duży niedosyt. Z gry zespołu jestem częściowo zadowolony. Te elementy, które trenowaliśmy wyszły dobrze. Były jednak problemy z błędami poszczególnych zawodników i komunikacją pomiędzy nimi. Niestety nie istniał środek prawie wcale. Ta porażka boli, a szczególnie porażka w drugim secie. W tej partii z 26 punktów zdobytych przez przeciwnika my oddaliśmy im aż 13. Do tego wpadły im trzy asy serwisowe, które były po prostu przepuszczone. Zapewne inaczej potoczyłyby się losy meczu gdyby ten set byłby przez nas wygrany. Tie-break to zawsze loteria. Kto złapie przewagę ten czuje się zawsze pewniej i zazwyczaj sukcesywnie ją powiększa. Już myślimy o kolejnych meczach. Musimy się zrehabilitować i wygrywać za trzy punkty. Bo jednak wszyscy wiemy o co gramy w tym sezonie – przyznał Piotr Januchta, trener starachowickiej drużyny.

Czwartkowy mecz w hali sportowej przy ulicy Leśnej oglądała spora grupa kibiców, a w ich gronie znaleźli się również przedstawiciele firmy Cerrad: Halina Bąk oraz Artur Michorowski, a także Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek oraz prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Jerzy Miśkiewicz. Tuż przed spotkaniem zawodnicy podziękowali za wsparcie otrzymywane od swoich sponsorów.

Cerrad SMS Starachowice - GOKiS Waśniów 2:3 (19:25, 24:26, 25:14,

Phoca PDF

Dla mieszkańca

Opublikowano: piątek, 11, październik 2019 13:48
Odsłony: 76158

25:21, 11:15)

Cerrad SMS: Rafał Erbel, Maciej Kosowski, Bartosz Kosowski, Michał Pietras, Szymon Wojtas, Krystian Wrzesień, Mateusz Gawlik (libero) oraz Artur Dudek, Jakub Fijas, Tomasz Kozieł, Rafał Krajewski, Karol Wróblewski.

GOKiS : Piotr Kosno, Kamil Radosz, Dawid Banaszewski, Przemysław Salwerowicz, Piotr Dulęba, Karol Orłowski, Amadeusz Mazur (libero)

Trenerzy: Piotr Januchta - Wojciech Gawron

Phoca PDF